

Zwycięstwo chadeków i sukces AfD w Hesji i Bawarii

Kamil Frymark

W wyborach do parlamentów krajów związkowych Hesji i Bawarii 8 października zwyciężyły partie chadeckie CDU i CSU. W Hesji rządząca CDU zdobyła 34,6% głosów (+7,6 p.p. względem 2018 r.), co przekłada się na 52 mandaty w 133-miejscowym parlamencie (zob. wykres 1). Frekwencja wyniosła 66% i była nieznacznie (o 1 p.p.) niższa niż w 2018 r. Premier Boris Rhein może kontynuować obecną koalicję z Zielonymi lub zdecydować się na sojusz z SPD. Pierwszy z tych wariantów uchodzi za bardziej prawdopodobny, m.in. ze względu na dobre doświadczenie dotychczasowej współpracy.

Z kolei w Bawarii rządząca nią od 1957 r. CSU zdobyła 37% głosów (-0,2 p.p. względem wyborów z 2018 r.), co przełoży się na 85 miejsc w 203-osobowym landtagu. Jej dotychczasowy koalicjant – Wolni Wyborcy (Freie Wähler, FW) – poprawił swój wynik o 4,2 p.p., uzyskując 15,8% poparcia i 37 mandatów (zob. wykres 2). Frekwencja wyniosła 73% (-1 p.p.). Premier landu i przewodniczący CSU Markus Söder w trakcie kampanii opowiadał się za kontynuacją koalicji z FW. Możliwy byłby również sojusz z Zielonymi (co szef CSU wcześniej wykluczał) i SPD. Ani w Hesji, ani w Bawarii chadecy nie biorą pod uwagę jako ewentualnego koalicjanta AfD.

Komentarz

- Zwycięstwo chadecji w obu landach wynika przede wszystkim ze sprzeciwu wyborców wobec rządów kanclerza Olafa Scholza. Partie chadeckie wprost nakłaniały do uczynienia z głosowania plebiscytu dotyczącego władz federalnych, a do najważniejszych tematów kampanii należały migracja oraz pogarszająca się sytuacja gospodarcza RFN (zob. [Postanowienia z Mesebergu: rząd RFN zaczyna walkę z kryzysem](#)). W obu krajach związkowych ponad 50% respondentów wskazało, że wybory to okazja do wyrażenia niezadowolenia z rządu w Berlinie (badanie ośrodka Infratest dimap dla ARD z 8 października). Dodatkowo SPD w Hesji prowadziła niespójną i obarczoną licznymi błędami kampanię, a jej główna kandydatka – minister spraw wewnętrznych RFN Nancy Faeser – już przed wyborami zastrzegła, że w przypadku porażki pozostanie w Berlinie jako członkini rządu federalnego, co nie spodobało się głosującym. Przegrana Faeser osłabiła jej pozycję w gabinecie Scholza, a w perspektywie wewnątrzkoalicyjnych negocjacji dotyczących zmian w polityce migracyjnej Berlina minister będzie stanowiła dla kanclerza coraz większe obciążenie.
- Bardzo dobry rezultat Rheina wzmacnia jego pozycję wewnątrz CDU i czyni zeń jednego z potencjalnych – obok premiera Nadrenii Północnej-Westfalii Hendrika Wüsta i szefa rządu Szlezwiku-Holsztyna Daniela Günthera – konkurentów dla Friedricha Merza w

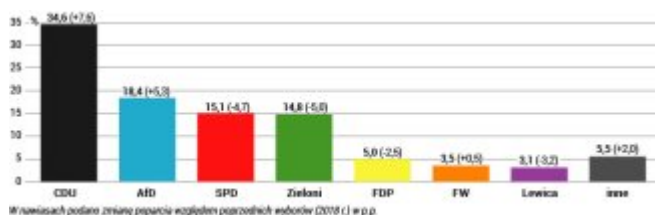
walce o nominację chadecji na stanowisko kanclerza przed wyborami federalnymi w 2025 r. Rhein – podobnie jak Wüst i Günther – prezentuje odmienną od głoszonej przez Merza wizję CDU. Według nich partia powinna być bardziej liberalna (m.in. w kwestiach migracyjnych) i gotowa do współrządzenia z Zielonymi na wzór koalicji, którym przewodzą w swoich landach. Wynik CSU postrzegany jest w ugrupowaniu jako umiarkowany, lecz niezagrażający Söderowi. Chadecja zawdzięcza poparcie wysokiej ocenie rządów sprawowanych przez premierów tych krajów związkowych oraz ich popularności, zwłaszcza na tle konkurencji. Dodatkowo dla większości wyborców najważniejszym tematem kampanii była migracja (w Bawarii 83% respondentów opowiada się za jej ograniczeniem), a szefowie rządów obu landów winą za kryzys przez nią wywołany obarczali kanclerza Scholza.

- Sukces AfD w Hesji i Bawarii pozwala jej zerwać z wizerunkiem „partii protestu ze wschodu”. Ugrupowanie osiągnęło swój najwyższy w historii wynik w zachodnich landach (dotychczas najwięcej głosów zdobyło w Badenii-Wirtembergii w 2016 r. – 15%) i najprawdopodobniej w obu krajach związkowych stanie się największą partią opozycyjną. W Bawarii AfD przekonała do siebie 80 tys. dotychczasowych wyborców CSU oraz 40 tys. liberałów, a ponadto zmobilizowała 80 tys. niegłosujących (z kolei w Hesji – 46 tys. niegłosujących i m.in. 29 tys. zwolenników SPD).
- Rezultat AfD oddaje ogólnoniemieckie poparcie dla tej partii – wynosi ono ok. 21–22%. Wśród głównych powodów wyboru tego ugrupowania ankietowani wskazują przekonanie do jego programu (47%, +9 p.p. względem 2018 r.) oraz wysoką ocenę kompetencji jego działaczy. Chodzi tu zwłaszcza o politykę migracyjną oraz bezpieczeństwa wewnętrznego, jak również kwestie z zakresu sprawiedliwości społecznej. Nadal istotny jest też sprzeciw AfD wobec rządu federalnego w Berlinie, a wielu głosujących właśnie w niej upatruje szans na zmianę (zob. [Za zielono, za szybko, za drogo. Wzrost popularności AfD w Niemczech](#)). Zarazem 85% Bawarczyków przyznaje, że przypadki prawicowego ekstremizmu w partii nie mają dla nich decydującego znaczenia, tak długo jak „porusza [ona] w przestrzeni publicznej właściwe tematy”. Dobra passa AfD najpewniej utrzyma się w wyborach do Parlamentu Europejskiego (PE) i elekcjach w landach wschodnich.
- Wybory przyniosły sukces FW. Ich charyzmatyczny przywódca w Bawarii Hubert Aiwanger – dzięki wymierzeniu kampanii przede wszystkim w politykę rządu w Berlinie oraz postulatom domagającym się ograniczenia migracji – potrafił przekonać do siebie wielu dotychczasowych wyborców wszystkich partii oprócz AfD (m.in. 140 tys. zwolenników CDU). Ugrupowaniu nie zaszkodziła tzw. afera Aiwangera, w której oskarżono go m.in. o rozprzestrzenianie w wieku 17 lat antysemickich ulotek. FW współrządzą w Bawarii od 2018 r. oraz są reprezentowani w PE (dwóch deputowanych od 2014 r.) i parlamencie Nadrenii-Palatynatu (w ostatnich wyborach uzyskali 5,4% głosów). Dodatkowo w Saksonii i w Hesji ich popularność sięga 3%. Wraz z sukcesem w Bawarii ugrupowanie zgłasza aspiracje federalne. Wyzwaniem będzie dla niego skoordynowanie struktur w krajach związkowych – w każdym z nich tworzy ono niezależne od pozostałych stowarzyszenie komitetów wyborczych. Ze względu na różne dążenia regionalne nie istnieje ogólnoniemiecka struktura partii. Część komitetów zrzesza Federalny Związek Wolnych Wspólnot Wyborczych (Bundesverband der Freien Wählergemeinschaften), którego przewodniczącym jest Aiwanger. W ostatnich wyborach

do Bundestagu FW osiągnęli 2,4% poparcia, co pozwoliło im zostać najsilniejszą pozaparlamentarną partią opozycyjną. Do ich zrębów programowych należy przede wszystkim polityka komunalna – w tym rozstrzyganie możliwie wielu zagadnień w drodze referendum, ale też obrona tradycyjnego rolnictwa (FW są bardzo popularni na obszarach wiejskich), konserwatyzm w kwestiach światopoglądowych i liberalizm gospodarczy.

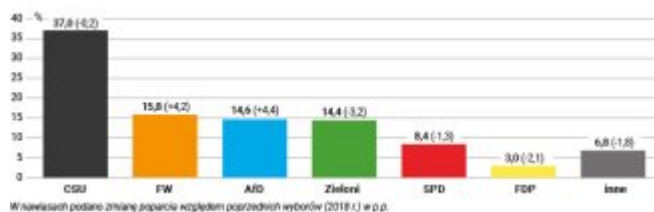
- Wyraźną porażkę ponieśli Zieloni, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę ich aspiracje do objęcia urzędu premiera w Hesji. Wynik poniżej oczekiwań w obu landach to w dużym stopniu konsekwencja spadających ogólnoniemieckich notowań partii i federalnego sporu wokół polityki migracyjnej, a także krytyki za źle przygotowaną i przeprowadzoną ustawę grzewczą (zob. [Niemcy: kontrowersyjna ustawa grzewcza](#)). Największa część wyborców rozczarowanych polityką Zielonych w Hesji poparła tym razem CDU (chodzi o 57 tys. osób, które w poprzednich wyborach głosowały na Die Grünen).
- Dla FDP przegrana w Bawarii oznacza niewyścienie do trzeciego parlamentu kraju związkowego od czasu współutworzenia rządu w Berlinie. Pozycja przewodniczącego Christiana Lindnera nie jest obecnie podważana (m.in. z uwagi na brak wyrazistych konkurentów), jednak prawdopodobne słabe rezultaty partii w wyborach w 2024 r. i perspektywa wyborów federalnych w 2025 r. sprawią, że presja na asertywniejsze działania FDP w ramach koalicji wzrośnie.
- Porażka partii wchodzących w skład rządu federalnego zaostrzy już istniejące w nim napięcia. Każde z ugrupowań będzie się starało uwypuklać własne zdanie, zwłaszcza w obszarach najbardziej rozbieżnych (m.in. w sprawach migracyjnych i azylowych oraz klimatycznych). Działania te nasiliły się przed wyborami do PE w maju 2024 r. oraz do landtagów jesienią przyszłego roku. Jeżeli tendencje sondażowe w Turyngii, Saksonii i Brandenburgii (dominacja AfD – powyżej 30% w każdym z landów) utrzymają się, to ugrupowania koalicji poniosą dotkliwe porażki, wzmagając coraz liczniejsze głosy wzywające do rozliczenia kanclerza Scholza z nieefektywnej polityki.

Wykres 1. Wyniki wyborów do landtagu Hesji z 8 października



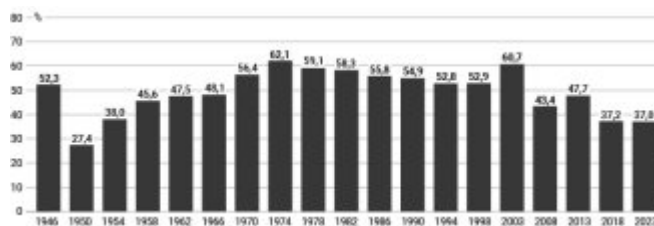
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych komisji wyborczej w Hesji, wahlen.hessen.de.

Wykres 2. Wyniki wyborów do landtagu Bawarii z 8 października



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych komisji wyborczej w Bawarii, statistik.bayern.de.

Wykres 3. Wyniki CSU w wyborach do landtagu Bawarii od 1946 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wahlrecht.de.